TYGODNIK KATOLICKI.

1864. Grodzisk, 16. Grudnia. № 51.

Tygodnik katolicki wychodzi co tydzień w Piątek. Cena prenumeraty 1 Tal. ćwierćrocznie. Listy z zagranicy adresować należy do Grodziska (Graetz, Grand Duché de Posen.) Redakcya odbiera i odsyła korespondencye frankowane. Rękopisy tylko się na wyraźne, poprzednie żądania zwracają. Po użyciu ulegają niezwłocznie zniszczeniu.

ZNAKOMICI MĘŻOWIE,

Przemyślskiéj Kapituły.

III.

Trzeci okres dziejów kapituły i katedry Przemyślskiéj od roku 1591. do 1690. sięgający, świetny był z powodu darów w kosztownych sprzętach i szatach przez biskupów i kanoników na ozdobę oblubienicy swéj składanych. Wawrzyniec Goślicki biskup wystawił na katedrze sygnaturkę, i w niéj zegar umieścił. Stanisław Sieciński biskup posprawiał kosztowne dywany dla upiększenia ścian katedry we większe uroczystości.

Jan Wężyk biskup, srebrny krzyż niepospolitéj wagi i z piękną ornamentyką darował.

Achacyusz Grochowski krom wielkiéj liczby ornatów i kap, srebrną kadzielnicę z łódką, i srebrny krzyż na wielki ołtarz sprawił. Andrzéj Trzebicki biskup wiele szat św. i sześć srebrnych lichtarzow z krzyżem Augsburskiéj roboty w darze oddał. Stanisław Sarnowski między innemi drogiemi podarunkami szczero złoty kielich z pateną i 2 wielkie lichtarze srebrne wniósł do skarbca katedralnego. Kielich ów, który wraz z inną argenteryą w owym okropnym roku 1786. z rozkazu biskupa Józefa na skarb zabrany został, opisany jest w wizycie Sierakowskiego w ten sposób: Kielich szczero złoty na środku, na piedestale i na kupie suto szmelcowany z herbem sub sede Sarnowskiego biskupa, i z podpisem złotnika na dole: Robił P. Jan Czyżowic 1677. dnia 12. Kwietnia. Patenta do niego szczero złota z wyrysowaniem św. Stanisława biskupa Krakowskiego w laurze.

Z kanoników hojnych dobroczyńców dla katedry zasługują na wzmiankę Mateusz Kurkowicz, który srebrną kadzielnicę z takąż monstrancyą i Samuel Malicki archidiakon, który wiele srebra na ozdobienie ciborii, wielki relikwiarz na ciernie z korony Zbawicielowéj i srebrny krucyfix z hebanowym drzewem, który się do dziś w zakrystyi znajduje, katedrze darował. Monstrancyą złotą, którą według podania Zygmunt III., jako biegły złotnik własnoręcznie zrobił i kościołowi darował, inwentarz z roku 1786. tak opisuje: Monstrancya z szczerego złota drogiemi kamieniami ozdobiona, w któréj się znajduje 393 różnéj wielkości dyamentów, 18 szafirów, z których 9 są znacznéj, a jeden osobliwie rzadkiéj wielkości, 13 kalcedoniszów, 12 smaragdów, 19 rubinów. Do dziś z owego splendoru nic nie zostało, krom wyż wspomnionego krucyfixu, który kapituła w roku 1786. kwotą 20 flor 16 kr. od zaboru wyratowała.

Choć wzmianka o tych darach nie należy do zakresu niniejszych wiadomości, jednak niech będzie świadectwem, że diecezalna Matka nasza miała biskupów i kanoników, którzy miłowali ochędóztwo domu Bożego, i Oblubienicę swoją radzi dostatkiem i czcią, świetnością i przepychem zdobili. Znać, że wielką gorliwością dla Kościoła świętego na ziemi przejęci byli, że jedyném pragnieniem ich żywota było dostać się do tryumfującego na Niebiesiech Kościoła, że przeto w wielkiéj bojaźni i troskliwości strzegli świętości Kościoła dusz swoich. Odznaczał się w owym okresie X. Jakób Śliwski, niegdyś kapellan Anny z Stembergów Xiężny Ostrogskiéj Pani na Jarosławiu. Był proboszczem w Laszkach i w Grodzisku, kanonikiem i kantorem kollegiaty Tarnowskiéj.

Roku 1626. po rezygnacyi Antoniego Arzyusza otrzymał archidiakonią w Przemyślu. Wydał kilka dzełek, jako to: 1) „*Defensio spiritualis Plebanorum ratione agrariarum* (podatek łanowy) Jarosl. 1623. 2) *Scutum clericorum*, Jaroslaviae 1625. in 4⁰. 3) Opis chwalebnego grobu Jerozolimskiego, albo Kawalerya duchowna tegoż Zakonu. 4) Posłowie Japońscy do Pawła V. biskupa Rzymskiego, naród i droga ich. Z włosk. na polskie. Cracov. 1616. in 4⁰. 5) Kazanie na pogrzebie Adama Konstantego Xiążęcia Ostrogskiego, Wojewodzica Wołyńskiego. Kraków 1618. in 4⁰. 6) *Acta Synodi Petricoviensis* 1628. (na którym jako delegat kapituły Przemyślskiéj był obecnym). Tyle piszą o nim Niesiecki i Siarczyński. Niesiecki nadto dodaje ciekawy szczegół, który dla osobliwości przytaczam: „Wprawdzie — mówi — na zakonnych osób (rozumie się Jezuitów) honor piórem i językiem był przycięższy, atoli w roku 1625. od św. Franciszka Xawiera wziąwszy dobre napomnienie, którego jawne na grzbiecie jego były znaki, więcéj sobie sługi Boskie poważał niż przedtém.

Po Śliwskim nastąpił w archidiakonacie Samuel Malicki (de Malice) R. 1639. Oboj. Prawa Doktor. Roku 1625. zastajemy go plebanem w Bliznem i auditorem kuryi Achacyusza Grochowskiego biskupa. Roku 1626. ma probostwo w Kańczudze, 1627., toż samo w Sanoku, 1636. bierze archidiakonią katedralną. Od roku 1636. do 1643. ma probostwo Łańcuckie. Za biskupa Piotra Gembickiego jest wikaryuszem w sprawach duchownych i officyałem generalnym. Krom wyż wspomnionych darów srebrnych dla katedry sprawionych zostawił fundusz na wotywę o Męce Pańskiéj każdego Poniedziałku odprawić się mającą, co się dotychczas wypełnia. Ze sreber jego lane są osoby Matki Najświętszéj i świętego Jana Ewangelisty pod krzyżem Zbawiciela w ołtarzu w kaplicy Fredrowskiéj umieszczone.

Stanisław Stramszewicz O. P. Dr. w Rzymie, jak świadczy dyplom z roku 1631. graduowany. Był sekretarzem Jego Mości Króla Polskiego, proboszczem Mościskim, Łaskarzowskim, Krośnieńskim, kanonikiem i oficyałem warszawskim, a roku 1639. kustoszem Przemyślskim po posunięciu się Samuela Malickiego na archidiakona, po którego zgonie roku 1658. otrzymał archidiakonią. Roku 1665. został wikaryuszem i officyałem generalnym biskupa Stanisława Sarnowskiego i fundacyą

na suffraganią ofiarował. Zeszedł z tego świata w roku 1665.

Albert Włodek O. P. Dr. Notaryusz Aktów kurialnych biskupa Stanisława Sarnowskiego. Był proboszczem Mościskim, Slocińskim, Sekretarzem Jego Królewskiéj Mości, roku 1665. kanonikiem Przemyślskim fundacyi Sośnica, wikaryuszem generalnym trzech biskupów: Stanisława Sarnowskiego, Jana Zbąskiego, Albrachta Doenhoffa. Osobliwszy czciciel św. Jana Kantego niemało na kanonizacyą Jego łożył. Wzór świątobliwości życia, prawości obyczajów duchowieństwu i ludowi na diecezyi, którą jako generalny wizytator zwiedzał, hojnością na ubogie i na chwałę Bożą równie przyświecał. Według aktów konsystorskich miał w katedrze nakładem jego stanąć ołtarz Przemienienia Pańskiego. Oprócz tego wiele fundacyi przepadłych wydobył, wiele nowych poczynił, katedrę obrazem ukrzyżowanego Zbawiciela i innemi darami kosztownemi ozdobił. Kapituła zmarłemu roku 1690. dnia 22. Września postawiła marmurowy nagrobek w ścianie kościoła katedralnego.

Fryderyk Alembek (właściwie Alnpech) filozofii i theologii Dr., syn Jana, obywatela i rajcy Lwowskiego. Roku 1624. będąc klerykiem mniejszych święceń na prezentacyą Elżbiety wdowy po Konstantynie Korniakcie otrzymał plebanią w Żurawicy. 26. Października 1634. na synodzie diecezalnym po rezygnacyi Kaspra Rożyńskiego został dziekanem foralnym Przemyślskim. Roku 1635. biskup Henryk Firléj mianował go honorowym kanonikiem Przemyślskim. Roku 1643. po rezygnacyi Andrzeja Podolskiego został kanonikiem katedralnym fundacyi Pnikult. Od Innocentego PP. X. mianowany w roku 1653. Protonotariuszem Apostolskim. W roku 1657. po śmierci Remigiana Piaseckiego postąpił na kantorią i na sekretarza Jego Królewskiéj Mości. W latach 1646—1649. za biskupstwa Pawła Piaseckiego, a 1655—1658. pod Andrzejem Trzebickim zawiadował duchownemi sprawami diecezyi jako wikaryusz i officyał. Był to mąż uczony, dla kapituły i kościoła katedralnego wylany. Oprócz aniwersarza fundował wotywy o św. Józefie i o Niepokolaném Poczęciu N. M. P. Nadto zrobił fundacyą na tak zwane konzolacye czyli nadzwyczajne dystrybucye między kanoników w czasie walnych zgromadzeń. Na utrzymanie dwóch studentów we Lwowie zrobił legat. Katedrze darował srebrną lampnicę wartości 850 florenów polskich. — Nie szczędził w wertowaniu dokumentów tyczących się biskupstwa i kapituły. Owoce prac i poszukiwań swoich złożył w kilku cennych manuskryptach jako to:

1) Trzebiniana czyli zbiór przywilejów biskupstwa i kapituły Przemyślskiéj. Manuskrypt ten in fol. w którym przywileje na klasy podzielone, porządnie i według brzmienia całkowicie są spisane, jest bardzo wielkiego znaczenia dla historyi biskupstwa i kapituły, i wynagradza niejako brak przepadłych dokumentów. Z wdzięczności dla biskupa Alexandra Trzebieńskiego, na którego zalecenie od króla Władysława IV. kanonią Przemyślską otrzymał, autor dziełu swemu dał imie Trzebiniana.

2) *Annulus canonicalis* (pierścień kanonicki) dzielo in 4° dnia 23. Grudnia 1649. ukończone, jest rodzajem repertoarza, w którem potrzebne wiadomości pod pewnemi tytułami z ksiąg uchwał kapitulnych, z aktów konsystorskich, z przywilejów w archiwum kapitulném przechowanych i w Trzebinianie spisanych zebrane, i według biegu lat ułożone.

3) *Collectanea* (zbiór) manuskrypt in folio; jestto regestr aktów konsystorialnych od roku 1470—1646, przez drugich także, ale mniéj zręcznych daléj prowadzony.

4) Prokuratorya kapituły. Manuskrypt in folio, czyli spis dochodów i wydatków kapitulnych od 11. Listopada 1650. do roku 1651., w którym to czasie autor był prokurutorem kapituły. Na końcu jest konsygnacya wotyw i anniwersarzów kapitulnych z bardzo ważnemi dodatkami. Dla wygody kanoników ułożył z niemałem trudem 4 tablice, z których pierwsza nosi napis: *Speculum Anniversariorum et Voticarum Capitularium*, druga *Speculum divisionis Anniversarium* zawierające w sobie części dla każdego z obecnych na nabożeństwie kanoników przypadające, trzecia: *Speculum distributionum capitularium*, a czwarta *Speculum divisionis piscium*, czyli wykaz podziału ryb podczas Adwentu, i Wielkiego Postu między kanoników. Oprócz tych rękopismów, które się dotąd w archiwum kapituły znajdują, zostawił jeszcze X. Alembek często w aktach wspomniany manuskrypt in folio: *Gemma Ecclesiae cathedralis*: Drogi kamień kościoła katedralnego. W nim prawi o początku biskupstw łacińskich na Rusi, a idąc za Kromerem i Skrobiszewskim szereg arcybiskupów Hallckich i Lwowskich podaje. Po tych następuje szereg biskupów Przemyślskich aż do Pawła Piaseckiego wyłącznie, z dodaniem osobliwszych spraw ch z aktów konsystorza i kapituły, jako też z małemi wyjątkami z Kromera i Nakielskiego zebranych. Po biskupach idą pralaci i kanonicy według fundacyi swoich i chronologicznego następstwa. Na zakończenie dzieła przydane są wiadomości odnoszące się do uposażenia biskupstwa i kapituły, potém autor kładzie swe nazwisko i rok zamknięcia dzieła 1647. Manuskrypt ten nie ma żadnego tytułu, ale starzy często go nazywali: *Gemma Alembekiana*, oznaczając tém znakomitą wartość jego. Niestety szacowne to dzieło przez znanego zbieracza książek X. Jana Ławrowskiego archidiakona ob. rusk. w Przemyślu z archiwum tutejszego pożyczone, nie wróciło już do swych właścicielów, ale pozostało w bibliotece przez rzeczonego księdza Ławrowskiego utworzonéj, gdzie w katalogu pod L. 215 nosi tytuł: „*Notitiae quaedam de Archi Eppatu Leopol. et Epptu Premisl. tum de Capitulo Premisl. r. l.*“ Stoi w szafie XLVI. rząd G., nr. 19.

Achacyusz Grochowski z Grochowiec. Roku 1613. kanonik Przemyślski fundacyi Bakuńczyce po śmierci Marcina Nagórki. Późniéj był oraz kantorem Gnieźnieńskim, proboszczem Łańcuckim i Sandomirskim, kanonikiem Krakowskim i sekretarzem Króla Jego Mości Zygmunta III. Roku 1618. po śmierci Bartłomieja Kolczyńskiego został kantorem, a roku 1624. biskupem Przemyślskim. We trzy lat późniéj biskupem Łuckim i jenerałem Miechowskim. Umarł roku 1632. i spoczywa w tutejszéj katedrze w grobach familijnych.

Stanisław Grochowski, starszy brat biskupa Achacyusza, roku 1607. kleryk mniejszych święceń i koadjutor archidiakona Przemyślskiego Pawła Zajączkowskiego. Był sekretarzem królewskim, a po śmierci X. Pawła roku 1616. został archidiakonem. Mając jednak inne kanonie w Gnieźnie, w Sandomierzu, w Warszawie i w Krakowie, nie rezydował w Przemyślu, i dla tego nie przychodzi o nim wzmianka w aktach posiedzeń kapitularnych. Archidiakonią Przemyślską aż do roku 1625. trzymał, w którym wziął ją Albert Strzysz. Roku 1634. został wyniesiony na arcybiskupstwo Lwowskie, gdzie w roku 1641. synod diecezalny celebrował. Według Józefowicza kroniki wystawił ka-

mienicę w rynku Lwowskim, która do czasów Franciszka Pisztka była mieszkaniem arcybiskupów. Tenże kronikarz naznacza skon jego na 1. Marca 1645. i powiada, że ciało jego odwieziono do Przemyśla do grobowca rodzinnego w katedrze. Wywiezieniu mieli się sprzeciwiać niektórzy predendenci do massy jego, którą miał powiększać zabieraniem majątków po duchownych bez testamentu, a nawet i z testamentem zmarłych. Wszelako zbija się to posądzenie go o chciwość doniesieniem o legacie 20,000 zł. pol.na zbudowanie kaplicy przy katedrze Przemślskiéj uczynionym, który jednak familia przeciwna woli fundatora zaprzepaściła. Nie należy jednak brać tego arcybiskupa za kustosza Krakowskiego Stanislawa Grochowskiego, który podówczas żył i choć mu nie sprzyjała Minerwa poemata pisywał.

Jan Tarnowski, prepozyt kaplicy w Krasiczynie, został roku 1623. kanonikiem fundacyi Sośnica, archidiakonem Krakowskim, opatem Mogilskim. R. 1633. zrezygnował z kanonii Przemyślskiéj, którą po nim Alexander z Zakliczyna otrzymał. Po śmierci Mikołaja Krosnowskiego 1654. zasiadł na stolicy arcybiskupiéj we Lwowie, gdzie roku 1669. życia dokonał.

Stanisław Szembek r. 1677. kanonik Przemyślski fundacyi Bakuńczyce po ustąpieniu Stanisława Bronikowskiego. Roku 1683. zrezygnował z kanonii na osobę Michała Szembeka. Jako kanonik Krakowski był suffraganem oraz biskupa Jana Małachowskiego, roku 1699. wyszedł na biskupstwo Władysławskie, z którego w roku 1706. na Gnieźnieńską Stolicę wstąpił, gdzie w roku 1722. żywota dokonał.

W czwartym od roku 1690. do 1786. sięgającym okresie dziejów tutejszéj kapituły, w którym Skargowskie groźby nad Rzecząpospolitą dokonały się, nie były stale kanonickie ubogie w mężów nad powszedniość wyższych. Zanim jednak wspomnę o niektórych pamięci naszéj godnych, wyliczę smutne przygody kapituły i kościoła katedralnego, po których do dziś niezagojone rany pozostały. Naprzód roku 1757. straciła kapituła przez niegodziwe uroszczenia ze strony starosty Przemyślskiego Stanisława Poniatowskiego, który późniéj tron Jagiełłonów znieważył, prawo propinacyi. Wprawdzieć w skutek ugody zobowiązało się starostwo wypłacać kapitule w nagrodę rocznie 1500 fl. pol., lecz z nastaniem nowego rządu, któremu przypadły dochody ze starostwa, zaprzeczono kapitule wypłatę téj summy. Również nie uznał nowy rząd prawa kapituły do wrębu w lasach starostwa Mościckiego i do Medyki należących, motywując dekret z roku 1778. tém, że kapituła nie była w używaniu tego prawa. Jak z prawem wrębu tak i z prawem kapitule jeszcze od Władysława Jagiełły do pobierania soli nadanem postąpiono. Tak samo upadły dochody z czynszów z wójtostwa Przemyślskiego i z miasta Przemyśla należące się. Lecz największą szkodę poniosła kapituła przez bankructwo Alexandra Borzęckiego właściciela Hureczka i Bukowy, któremu w roku 1773. dwakroć stotysięcy zł. pol. pożyczyła. Przez tę krydę przepadło kapitule 148,340 złot. polskich z prowizyami. Tyle o szkodach poniesionych w należytościach i kapitałach. Przedtém zaś, bo od roku 1709. wojska Szwedzkie, które pod Karólem XII. przeciw Augustowi II. szalały po kraju, stojąc pod dowództwem Barona Krassów w ziemi Przemyślskiéj kwaterą, w dobrach kapitulnych, mimo listu, który kapituła od króla Leszczyńskiego miała, najstraszliwiéj gospodarzyły. Po Szwedach z kraju wygnanych, a z powrotem Augusta II., naszły ziemię Przemyślską Saskie wojska, które nie lepiéj się obeszły z majątkiem kapituły. Na prożbę wniesioną z tego powodu do Sieniawskiego wojewody Bełzkiego, który podówczas był marszałkiem państwa, otrzymała kapituła od niego *litteras immunitatis* dat. ze Lwowa 4. Lutego 1710. Po śmierci Augusta II. straszne zamieszanie panowało w kraju, a na domiar nieszczęścia dzicz moskiewska rozlała się po téj ziemi jak o tém świadczą akta kapitulne z roku 1730.

W latach 1768.—1771, konfederaci Barscy ucierali się z Moskwą po Sanockiéj ziemi, przezco dobra kapitulne tak zniszczone zostały, że ze wsiów Cergowa, Jasionka i Lubatowa żadne dochody nie wypływały.

Wśród owych burzliwych czasów biskupi Krzysztof Szembek i Wacław Sierakowski nie przestali czuwać nad dobrem Kościoła i nad utrzymaniem karności kościelnéj. Dowodem tego są wizyty kościoła katedralnego i kapituły, w latach 1722. i 1747. przez nich odprawione, z okazyi których ustawy kapitulne przejrzane i według wymagań czasowych zreformowane zostały.

Z kanoników ówczesnych godzien wspomnienia X. Anérzéj Wincenty Ustrzycki z Unichów Kasztellanicz Przemyślski. Klerykiem będąc roku 1683. otrzymał od Jana III. prezentę na kanonią fundacyi Piekulice, a oraz był proboszczem w Hussakowie i Tomaszowie, późniéj zrezygnowawszy na prebendę Tomaszowską, wziął beneficium w Laszkach.

Roku 1699. w miejsce Theodora Potockiego na biskupstwo Chełmińskie posuniętego, otrzymał kapitulną prepozyturę, którą w roku 1705, po wstąpieniu do Benedyktynów złożył. Został późniéj opatem Mogilskim w archidiecezyi Gnieźnieńskiéj. Należał do mężów uczonych. Dzieła przezeń wydane są następujące: *Sobiescias, seu de laudibus Joannis III. Magni, Poloniarum Regis invictissimi, carminum libr. 5. Venetiis 1676.*

1. *Sobiescias* czyli o chwale Jana III. Wielkiego, Polaków króla niezwyciężonego, pieśni Xiąg 5.

Napisał ten poemat w czasie podróży włoskiéj. Janocki wielkie pochwały mu oddaje. Reszta dzieł są tłumaczenia z francuzkiego X. Ludwika Maimburga T. J. 2) Historya o krucyatach na wyzwolenie ziemi świętéj. 3) Historya o herezyi obrazoborców i przeniesieniu państwa Rzymskiego do Francuzów. 4) Historya o schizmie greckiéj.

O Michale Piechowskim krom tego, co nagrobek jego wyżéj przytoczony mówi, dodaje to, że będąc prepozytem Chełmskim wydał żywoty biskupów tamecznych pod tytułem: *Cornu Copiae infulae Chelmensis Zamoscii 1717.* Dzieło to napuszczystym, ciężkim stylem, i bez należytéj krytyki napisane przyłączone jest do aktów synodu Chełmskiego w Krasnymstawie roku 1717. odbytego.

Według Janockiego napisał także dziełko o nauce chrześcijańskiéj, i zebrał kazania świąteczne biskupa Krzysztofa Szembeka.

Ignacy Krasicki znakomity pisarz polski, kanonik Kijowski roku 1757. na polecenie biskupa Sierakowskiego otrzymał od kapituły prezentacyą na kanonią fundacyi Snopkowskiéj opróżnioną przez promocyą Mikołaja Sliżowskiego na kantorat. Tegoż samego roku został po śmierci Adama Stadnickiego prepozytem katedralnym, koadjutorem opactwa Wąchockiego, kustoszem Metrop. Lwowskim, proboszczem Mościckim. W roku 1767. postąpił na biskupstwo Warmińskie, zkąd późniéj wyszedł na arcybiskupa Gnieźnieńskiego. —

Zygmunt Działowski, Frańciszek Szaniawski i Stefan Groth pobożną hojnością dla katedry odznaczali się. Fundacye przez nich poczynione do dziś przetrwały.

X. Zygmunt fundował wotywę o Matce Najświętszéj Bolesnéj, która się co Środa w katedrze odprawia.

X. Stefan fundował mszą św., która się co Wtorku w kaplicy Pana Jezusa ofiaruje.

Andrzéj Pruski z Prus, kanonik Kamieniecki, roku 1723. zrezygnowawszy z owéj kanonii otrzymał archidiakonią Przemyślską po śmierci Pawła Wojakowskiego. W roku 1729. został biskupem Taneńskim *in partibus* i suffraganem Przemyślskim. Roku 1736. prepozytem po ś. p. Tomaszu Kurdwanowskim. Roku 1756. postąpił na dziekanią po śmierci Ignacego Sędzimira. Miał beneficia w Dynowie, w Radymnie, w Sądowéj Wiśni, w Krośnie, w Czudcu i w Łączkach diecezyi Krakowskiéj. Roku 1724. był officyałem i wikaryuszem generalnym Krysztofa Szembeka. Roku 1727.—1734. Alexandra Fredry, 1742.—1769. Wacława Sierakowskiego biskupów Przemyślskich.

Za gorliwe prace, osobliwie pod niezmordowanym Sierakowskim dokonane ubłogosławił go Pan Bóg wielością dni. W roku bowiem 1755. dnia 25. Marca w uroczystość Zwiastowania Pańskiego obchodził jubileusz kapłaństwa swego w katedrze tutejszéj, o czém Kuryer polski z roku 1755. Nr. 142 donosił. Roku 1759. dnia 25. Marca, a zatém w 4 lat po sekundycyach poszedł po wiekuistą nagrodę.

Teodor Potocki z prepozyta Przemyślskiego został roku 1694. biskupem Chełmińskim, 1711. biskupem Warmińskim, 1722. arcybiskupem Gnieźnieńskim i prymasem. — Ludwik Załuski po naukach prawniczych w Rzymie, a teologicznych w Paryżu odbytych, został kanonikiem w Krakowie, proboszczem Barnawskim i Jordanowskim, roku 1691. po śmierci Jana Dębskiego dziekanem Przemyślskim, 1696. proboszczem Jarosławskim i Radymniańskim, biskupem *in partibus* Alexienseńskim i suffraganem Przemyślskim, i jako taki konsekracyą kościołów w Radymnie i w Czukwi odprawił. Roku 1699. postąpił na biskupstwo Płockie.

Jan Alexandrowicz przychodzi w aktach kapitulnych z roku 1776. jako dziekan katedralny, w którym roku na biskupa Dardaneńskiego *in partibus* wyświęcony koadjutorem biskupa Chełmskiego został, i jako sukcessor na tém biskupstwie r. 1781. umarł.

Stanisław Józef Hoziusz (de Berdau) wuj późniejszego biskupa tutejszego Xiędza Tadeusza Kierskiego, kanonik Krakowski, Chełmiński i Władysławski, roku 1718. po promocyi Zygmunta Drohojowskiego na dziekana, zostaje kantorem przy tutejszéj kapitule. Tegoż samego roku wyświęcony na biskupa Utyceńskiego, zostaje suffraganem Przemyślskim. Roku 1720. otrzymał nominacyą na biskupa Inflantskiego, zkąd przeszedł na stolicę Kamieniecką, a z téj na Poznańską, gdzie w r. 1738. żywota dokonał.

Antoni Sierakowski pleban w Siennowie, prepozyt Dynowski i Brzozowski po promocyi Ignacego Krasickiego na prepozyturę kapitulną, został w roku 1757. kanonikiem Przemyślskim fundacyi Snopkowskiéj. Nadto był kustoszem Metrop. Gnieźnieńskim, dziekanem Płockim, proboszczem Łęczyckim, plebanem Krotoszyńskim w archidiecezyi Gnieźnieńskiéj i notaryuszem Królestwa Polskiego. Roku 1763. zrezygnował z kanonii Przemyślskiéj, zatrzymując prepozyturę Brzozowską aż do roku 1778., którą tegoż roku X. Antoni Gołaszewski otrzymał. Roku 1777. został prepozytem Miechowskim, poczém w krótkim czasie na biskupstwo Inflanckie postąpił i na niem r. 1780. umarł.

Antoni Gołaszewski 1769. klerykiem będąc, miał probostwo w Odrzykoniu. Za biskupów Tadeusza Kierskiego i Wacława Betańskiego był audytorem spraw kancellaryi biskupiéj. Roku 1776. po rezygnacyi scholastyka Krakowskiego Józefa Reja otrzymał kanonią fundacyi Goślińskiéj. We dwa lata późniéj przydano mu probostwo Brzozowskie, a w r. 1786. został nominowany przez cesarza Józefa biskupem Przemyślskim. Umarł 24. Kwietnia 1824,

Pozostaje mi jeszcze uczcić wspomnieniem prałatów i kanoników z ostatniego okresu dziejów kapitulnych, o których wdzięczna pamięć do dziś między starszą bracią duchowną żyje, i przez opowiadanie na młodszą warstwę przechodzi. Sąć jeszcze między nami, którzy patrzali na wzór starodawnéj pobożności i cnoty staropolskiéj w X. Sebastyanie Zacharskim. Żyją jeszcze bracia duchowni, w których pamięci tkwi nieustannie X. Frańciszek Faygiel jako ideał kapłana, który wśród sprzyjających okoliczności byłby pewnie wyższe w hierarchii zajął stanowisko. Mamy nareszcie w poczcie kapłanów nie tylko znajomych, ale i kollegów X Michała Korczyńskiego, który krótkie rządy swoje w téj diecezyi wielką czynnością pasterską i silnym duchem upamiętnił na zawsze.

Kto się nie ukorzy na wspomnienie X. Faygla i Korczyńskiego, kiedy obydwaj do dziś i u biednych i u bogatych w poczczeniu miani są?

Przejdźmy do wiadomości, które o tych mężach z aktów zebrać się dało. X. Sebastyan Zacharski naprzód Mansionarz i vice-kustosz, potém wikaryusz katedralny r. 1805. po promocyi Konstantyna Fredry na prepozyta kapituły otrzymał prezentę na kanonika od Jana Kazimierza Zielonki. Mąż pobożny i dziwnie przejęty gorliwością o splendor i porządek w służbie Bożéj, jak i o cześć świątyni Pańskiéj. Różne téż dary kościół katedralny od niego otrzymał. I tak większy ołtarz ma z X. Zacharskiego hojności piękne tabernakulum i takiéj saméj roboty 6 wielkich lichtarzów z Wiednia sprowadzonych. Zostawił legata różne, między któremi znajduje się zapis na muzykę kościelną. Dokonał przeszło osiemdziesięcioletniego żywota w r. 1827. w Wielki Czwartek.

Frańciszek Faygiel proboszcz i dziekan Drohobycki. Roku 1809. podczas wejścia do Galicyi oddziału wojsk Wielkiego Xięstwa Warszawskiego ściągnął na siebie podejrzenie o nieprzychylność dla rządu Austryackiego, przezco w promocyi, któréj ze wszech względów był najgodniejszym, wielkich przeszkód doznawał, jakoż istotnie w roku 1811. przez biskupa Gołaszewskiego, na kanonika katedralnego prezentowany, dla niechęci gubernium, nie mógł być installowanym. Udało się przecież biskupowi rzeczonemu do tyla go z plamy politycznéj oczyścić, że w roku 1814. po śmierci Jana Suchodolskiego dekretem cesarskim mianowany został dziekanem katedralnym. Tegoż roku z delegacyi biskupa wizytę kościołów w dekanacie Jasielskim odprawił.

Na dziekanii sprawował także od roku 1815. obowiązki scholastyka i vice-dyrektora przy c. k. gimnazium tutejszém. Roku 1820. po śmierci Konstantyna Fredry został prepozytem kapituły, a oraz do roku 1835. rektorstwo w nowo przywróconém seminaryum piastował. Również od roku 1820. przez 6 lat był dyrektorem tutejszego c. k. zakładu filozoficznego. Pod 3 biskupami, Antonim Gołaszewskim, Janie Potockim i Michale

Korczyńskim, jako officyał i wikaryusz generalny, a dwakroć podczas sediswakancyi jako administrator diecezyą rządził. Roku 1835. w nagrodę licznych zasług od cesarza Ferdynanda I. infulatem został mianowany. Zdobiły go niepospolita nauka, wielka wymowa i nieskażone obyczaje.

Parafianie Drohobyccy do dziś wspominają jego kazania i nader ujmujący sposób postępowania z nimi z wdzięcznością sławią. Roku 1809. naprzeciw oddziałkowi z kilkanaście ułanów polskich złożonemu wyszedł z chorągwiami kościelnemi i pozdrowił go mową serdeczną. Przed nadejściem huzarów, którzy za owo przyjęcie wojowników bratnich szli z nakazem pojmania go, miał otrzymać przez żydów ostrzeżenie.

Piękny żywot tylu pracami naznaczony, powszechną czcią i miłością ozdobiony zakończył w Przemyślu 10. Marca 1836. r.

Sam biskup Korczyński sławił pamięć jego w mowie pogrzebowéj, którą ogłosił drukiem we Lwowie. Wielkich rozmiarów pomnik żelazny na cmentarzu publiczném ze składek szlachty i duchowieństwa postawiony, świadczy jak wysoko ceniono jego znakomite prace i osobliwsze przymioty umysłu i serca.

We 3 lata po X. Fayglu dnia 8. Października 1839. roku zstąpił do grobu biskup Michał Korczyński. Zostawszy w Wiedniu doktorem św. teologii otrzymał naprzód posadę katechety przy c. k. gymnazyum Przemyślskiém, z któréj poszedł na proboszcza do Zgórska. Roku 1817. po otrzymaniu rządowéj dyspensy od dziesięcioletniego pasterzowania parafii, który warunek do kanonii kapitulnéj dekretem narodowym z r. 1787. z okazyi rozbicia kapituły tutejszéj biskupowi zalecony został, X. Korczyński postąpił na kanonika katedralnego, rok późniéj w miejsce zmarłego Kazimierza Kowińskiego otrzmał scholasteryą, a w roku 1820. po promocyi X. Faygla wziął dziekanią, przy któréj zawiadował szkołami aż do roku 1827.

Długie lata był prokuratorem kapituły, a po dwakroć administratorem temporaliów. Roku 1834. został biskupem tutejszym. Kochał się w naukach, i prac swoich owoce zostawił w następujących dziełkach: 1) Katechizm dla dzieci wiejskich 2 tomy 8⁰ Lwów. 2) X. Pleban, czyli życie Heggeli, na plebana w Warthausen, przekład z niem. J. Mich. Sailera 8⁰ 3) Wykład nauki chrześcijańskiéj, tłumaczenie sławnego *Exposition de la foi catholique Bossueta*. 4) Jako dziekan rozpoczął wydanie teologiczno-periodycznego dziełka pod tytułem: *Przyjaciel chrześcijańskiéj Prawdy*, którego od 1833—1839. corocznie 4 zeszytów wychodziło.

KORESPONDENCYE.

(Koresp. urz.) **Poznań** 9. Listopada 1864.

We Wtorek dnia 25. Października r. b. po godzinie pierwszéj z południa wszczął się w kościele Mokronoskim ogień, który w krótkim czasie pochłonął cały budynek kościelny. Prócz aparatów nic więcéj nie można było wyratować. Jak się zdaje, ogień powstał z nieostrożności.

Dnia 24. Października r. b. zatwierdził konsystorz i wydał ordynacyą na legat ś. p. X. Chrystyana Mikołaja Sydow, officyała i proboszcza w Sypniewie tal. 100 dla kościoła w Sypniewie na 4 msze za duszę testatora.

W kościele Bieganowskim odbyła się w dniu 17. Października kongregacya dekanalna duchowieństwa dekanatu Miłosławskiego pod przewodnictwem JX. Tułodzieckiego proboszcza z Miłosławia w zastępstwie chorobą złożonego dziekana JX. Robińskiego proboszcza w Biechowie.

Kongregacyą rozpoczęto żałobném nabożeństwem za zmarłych konfratrów, potém odprawiono Wotywę *de Spiritu Sancto*, podczas któréj JX. Kulesza wikaryusz z Gozdowa miał kazanie „o obowiązkach pasterzy względem swych owieczek i owieczek względem swych pasterzy.“

Po skończoném nabożeństwie nastąpiły rozprawy naukowe.

Kongregacyą zakończono odśpiewaniem hymnu *„Te Deum laudamus.“*

Zarząd na kościołem i parafią w Spławiu, oddanym został JX. Śniegowskiemu plebanowi w Tulcach na czas choroby JX. Antkowiaka plebana Spławskiego.

JX. Józef Garske neopresbyter przeznaczonym został od 15. m. b. na wikaryusza do Rokitna w miejsce JX. Niemca chorobą złożonego.

(Koresp. urz.) **Poznań** 30. Listopada 1864.

Dotychczasowy wikaryusz w Biezdrowie JX. Wieczorkiewicz przeznaczonym został od 1. Grudnia r. b. w dotychczasowym znaczeniu do Niepruszewa.

JX. Niklewskiemu nauczycielowi religii w Lesznie udzielono kommendę nad kościołem w Smolicach, na które to beneficium złożył prezentę.

Z polecenia Najprzewielebniejszego Arcypasterza i na mocy prawa dewolucyjnego, powierzonym został zarząd na kościołem i parafią św. Maryi Magdaleny w Poznaniu i filii w Głuszynie z dniem 1. Grudnia r. b. dotychczasowemu vice-dziekanowi i kommendarzowi kościoła św. Małgorzaty JX. Walentemu Ziętkiewiczowi.

(Koresp. urz.) **Poznań** 7. Grudnia 1864.

W dniu 25. Listopada r. b. zatwierdził konsystorz i wydał ordynacyą na legat Ignacego Małeckiego z hubów Krerowskich tal 100 dla kościoła w Kostrzynie na msze i wymijanki za duszę swych i żony rodziców.

Dnia zaś 30. Listopada zatwierdzonym został legat JX. Karóla Pawlickiego plebana w Czerwonéjwsi tal. 125 dla kościoła tamże na 4 msze corocznie odprawiać się mające za duszę ś. p. Wawrzeńca i Jadwigi Pawlickich i za duszę testatora po jego śmierci, tudzież roczne wymijanki.

JX. Kasprowiczowi wikaryuszowi przy kościele Metropolitalnym w Poznaniu powierzoną została administracya parafii kościoła św. Małgorzaty z pomocą wikaryuszów Metropolitalnych pod tytułem *primarii Vicarii*.

Dotychczasowy wikaryusz we Wronkach JX. Kurzawski, otrzymał przeznaczenie, objąć posadę wikaryusza przy kościele w Biezdrowie z dniem 15. m. b.

JX. licencyat Poszwiński otrzymał w dniu 27. Października r. b. instytucyą kanoniczną na probostwo w Przemencie, a dnia 30. Listopada r. b. uroczyście został introdukowanym.

PRZEGLĄD TYGODNIOWY.

Rzym. 1. Bandytyzm, który w rękach nieprzyjaciół papieża stał się narzędziem moralnym do zawojowania Rzymu, słabieć poczyna. Wielkie deszcze, roztoki, zbliżająca się zima nie dozwala Neapolitańczykom robić wycieczek w góry i na równiny rzymskiego terytoryum. Wielu bandytów schroniło się do miast, zwłaszcza do Rzymu, aby tutaj potajemnie swą pracę daléj prowadzić na korzyść rządu piemonckiego i swéj własnéj kieszeni. Co chwila téż słychać o napadach nocnych na Rzymian i obcych. Żandarmerya papieska i czujna policya rzymska niweczy ich intrygi i pomału wychwytuje owych zbrodniarzy. Pomiędzy osobami podejrzanemi, które schwytała policya, znajduje się pewien ksiądz i kleryk neapolitański. Znaleziono u nich papiery bardzo kompromitujące, dla tego zamknięto ich w klasztorze Santa Maria della Grazia, w więzieniu przeznaczoném dla duchownych.

2. W połowie miesiąca rozpoczęto odczyty po uniwersytetach rzymskich.

Liczba uczni uczęszczających na rzymskie uniwersyteta z każdym rokiem się powiększa. Katolicy włoscy nie chcą swych synów wystawiać na zepsucie, jakie się szerzy po szkołach, dla tego posyłają ich do Rzymu. Rota rozpoczęła uroczyście swe posiedzenia 18. z. m.

3. O. Theiner zapadł na ciężką chorobę. Dzisiaj już niebezpieczeństwo minęło, znakomity pisarz a nasz przyjaciel przychodzi do zdrowia.

4. Patryarcha Antyochejski, Ignacy Antoni Samhiri po długich boleściach wodnéj puchliny, rozstał się z tym światem 16. Czerwca r. b. w swéj rezydencyi patryarchalnéj w Mardin. Prałat ten urodzony w herezyi Jakobitów, i przez nich na biskupa konsekrowany wyparł się razem z trzema innymi biskupami w roku 1827. schizmy i herezyi i powrócił na łono Kościoła. Wskutek

tego dużo prześladowań znosić musiał od heretyków. Mimo to, pozostał wierny wierze katolickiéj i szczerze przywiązany do Stolicy św., która go na konsystorzu 7. Kwietnia 1854. mianowała patryarchem biskupów Syryjskich.

Oprócz tego kilka innych strat dotkliwych poniósł w m. b. episkopat katolicki 20. z. m. umarł arcybiskup z Albi. 18. m. z. przeniósł się do wieczności biskup z Trypolis w Syryi Mgr. Sibour. W Saratowie (Rossya) umarł ks. Ferdynand Kahn biskup katolicki z diecezyi Teraspol. Obawiać się należy, że stolica ta długo pozostanie nieobsadzoną dla nienawiści moskiewskiéj przeciw Kościołowi katolickiemu. Wszystkie prawie stolice w Moskwie są dzisiaj wakujące już to przez śmierć, już téż przez wygnanie. Ks. Frankowicz biskup z Serajewa i wikaryusz apostolski w Bosnii zmarł na tyfus podczas wizyty pasterskiéj po zachodnich powiatach Bosnii. Biskup ten pochodził ze zakonu świętego Franciszka.

5. Debaty w parlamencie turyńskim pokazały, jak dobrze Stolica św. postąpiła sobie, odpychając konwencyą frankowłoską. Nie było mowy w parlamencie, którąby nie wyrażała życzenia i żądania zaboru Rzymu. Mimo to dzienniki urzędowe paryskie przedstawiają, że Stolica św. zadowolona jest z konwencyi. Najnowszy poszyt pisma *Correspondance de Rome* wyborną tymże dziennikom daje odprawę.

6. Ludwik król Bawarski zjechał do Rzymu i zajął jak zwykle villa di Malta, dawną własność prioratu bawarskiego zakonu Kawalerów Maltańskich. 13 oddali mu wizytę w imieniu papieża dwaj marszałkowie dworu Mgr. Pacca i Mgr. Borromeo Arese. Nazajutrz złożył mu uszanowanie kardynał sekretarz stanu.

16 zaś król Ludwik miał posłuchanie we Watykanie i długo z papieżem rozmawiał. Król ten ma tytuł patrycyusza Rzymu i jest prawdziwym jego dzieckiem; zna wszystkie pomniki, starożytności i ruiny rzymskie, jak Rzymianin, kocha Rzym, jego lud artystów, archeologów i uczonych.

7. Jest to zwyczajem niektórych dzienników od dawnych czasów, że niepochlebnie się wyrażają o troskliwości rządu papieskiego względem obrony życia i interessów ludności. Corocznie przy zbliżającéj się zimie głoszą, że pora rozbojów ulicznych w Rzymie nadeszła. I rzeczywiście robotnicy bez zajęcia, tułacze bez utrzymania, włóczęgi są liczniejsi i zuchwalsi w tym czasie. Za to policya papieska coraz więcéj czujna i czynna. Otóż kilka zdarzeń tego rodzaju z jednego tygodnia, poświadczających nasze twierdzenia:

Ajent pewien piemoncki Stefano Garzano przybył z Medyolanu, wioząc ze sobą kompromitujące papiery. Przytrzymany został, jak tylko na dworcu rzymskim z wagonu wysiadł. Dwóch duchownych neapolitańskich ks. Emmanuel Lauricella i kleryk Ludwik Liberio, strzeżeni przez kilka dni dla swych podejrzanych wizyt, schwytani zostali na gorącym uczynku konspiracyi.

Znakomity pewien rozbójnik Neapolitańczyk, sprawca wielu zamachów na własność i życie, schwytany został za białego dnia na ulicy, kiedy się przechadzał w ubiorze wydartym jednéj z jego ofiar.

Kompania kolei żelaznéj rzymskiéj ma nieszczęście w wyborze swych urzędników. Zdarza się często, że przyjmuje do usługi ludzi bardzo skompromitowanych tak policyjnie jak moralnie. 14. b. m. dwóch z podrzędnéj służby przy kolei, ofiarowało pewnemu podróżnemu Anglikowi przybywającemu poraz pierwszy do Rzymu swe usługi, przyrzekając go zaprowadzić do hotelu w sąsiedztwie położonego. Korzystając z ciemności i samotności, napadli tego nieszczęśliwego, żądając od niego pieniędzy lub życie. Szczęście chciało, że Anglik był uzbrojony.

Tego samego dnia pewien Duńczyk przechodził przez plac Kollegium Rzymskiego przy zmierzchu. Trzech nieznajomych napada na niego, przykładają nóż do gardła, obdzierają go z zegarka, łańcucha, 5 biletów bankowych z Kopenhagi, 150 talarów rzymskich i innych przedmiotów. Na drugi dzień policya już ich schwytała. Byli to Neapolitańczycy.

Polska. 1. *Czas* pisze w jednym z ostatnich numerów:

Dowiadujemy się, że 21. września przedłożono Ojcu św. sprawozdanie o liczbie katolików deportowanych na Sybir lub w głąb Moskwy. Sprawozdanie to podaje także liczbę i spis imienny kapłanów, którzy na wygnanie wskazani zostali. Uwaga Ojca św. zwrócona została na to, jak niepodobna jest tym nieszczęśliwym przyjmować Sakramenta św., doznawać pociech i posług religijnych, ponieważ kapłani pozbawieni są władzy spowiadania i sprawowania Ofiary Mszy św. Wskutek tego Ojciec św. dał kapłanom obydwóch obrządków, znajdującym się w Rosyi lub na Sybirze pozwolenie: 1) spowiadać i rozgrzeszać we wszystkich przypadkach, nawet w tych, które są reserwowane Św. Stolicy Apostol. bez poprzedniéj autoryzacyi biskupa; 2) odprawiać Mszą św. w każdém naczyniu, chociaż nie konsekrowaném, przynajmniéj szklanném; używać do tego chleba pszennego chociaż nie ma formy hostyi, na każdém miejscu, czy to na stole, czy na kamieniu, czy na pniu drzewa, bez ornata, alby, w jakimkolwiek ubiorze, jeżeli niepodobna będzie rzeczą pozyskać wszystkie przedmioty, potrzebne i przez rytuał przepisane, jak to się działo w pierwszych wiekach chrześcijaństwa w czasach prześladowań, a nawet bez ministra służącego do Mszy św., gdyby go znaleść nie można i to tak długo, dopóki trwać będzie prześladowanie kościoła katolickiego wygnanie kapłanów i wiernych.

Pierwszy to raz od wielu wieków podobna udziela się władza, bo téż od wieków nie widziano takiego ucisku. Dekreta te nie doszły jeszcze do kapłanów deportowanych, lecz z pewnością dojdą, jak się tylko sposobność nadarzy.

2. Dzienniki zapewniają, że dekret kassacyi klasztorów otrzymał sankcyą carską. Wszystkie zgromadzenia, które wzięły udział w Powstaniu zostaną zniesione, a mała liczba która pozostanie, będzie postawiona pod dozor rządu. —

3. Klasztory w Polsce zostały zniesione, zakonnicy rozpędzeni. W nocy z 27. na 28. listopada wkroczył do każdego z wskazanych na zamknięcie klasztorów oficer na czele oddziału wojska i zgromadziwszy zakonników odczytał im rozkaz namiestnika, kazał się przygotować w prędkości do podróży i wywiózł ich tymczasowo do klasztorów, które zachowano. Ztąd każdy według woli wynieść się może za granicę, albo téż pozostać na miejscu tymczasowo na mieszkanie przeznaczoném. Podajemy odnośny ukaz carski:

Otóż po wstępie ogólnym ukaz powiada, że z cesarskiego rozkazu ustanowiono w Warszawie osobną komisyą dla klasztorów „z osób częścią przez Nas bezpośrednio, częścią przez namiestnika Naszego powołanych," i tak opiewa dosłownie:

Komisya ta troskliwie rozpatrzyła kwestyą: które mianowicie klasztory podlegają zniesieniu z powodu małéj w nich liczby zakonników, tudzież wykryła udział, jaki brały oddzielne klasztory w działaniach ostatniego rokoszu.

Przepatrzywszy przedstawiony Nam przez namiestnika Naszego raport téj komisyi i wysłuchawszy jego wnioski w tym względzie, postanowiliśmy i stanowiemy:

Art. 1. Klasztory rzymsko-katolickie, męzkie i żeńskie, w Królestwie Polskiém, w których nie znajduje się oznaczona przepisami kanonicznemi liczba osób stanu zakonnego a mianowicie w których stale przebywa mniéj jak ośm zakonników lub zakonnic, podlegają niezwłocznemu zniesieniu, jako pozbawione środków dla utrzymania porządku i karności między osobami stanu zakonnego.

Art. 2. Niezawiśle od tego, podlegają niezwłocznemu zamknięciu wszystkie te klasztory rzymsko-katolickie w Królestwie Polskiém, które brały jawny i udowodniony udział w buntowniczych działaniach przeciwko Rządowi.

Art. 3. Dokładny sposób określenia oznaczonéj w artykule 1ym liczby osób stanu zakonnego w każdym klasztorze, tudzież te przypadki, w których klasztory, na mocy artykułu 2, podlegają zamknięciu, określone są w osobnych, dołączonych do niniejszego ukazu przepisach.

Art. 4. Osobom stanu zakonnego, należącym do składu tych klasztorów rzymsko-katolickich, które na zasadzie przepisów niniejszego ukazu, podlegają zniesieniu lub zamknięciu, pozostawia się, albo prowadzić i nadal życie zakonne wedle reguły swego zakonu, w innych klasztorach Królestwa Polskiego, którym w takim razie naznacza się od rządu dla tych osób dodatkowe wsparcie, lub udać się za granicę dla przebywania tam na zawsze, z otrzymaniem wsparcia na wydatki podróży i corocznéj pensyi.

Art. 5. Od korzystania z ulg, wskazanych w artykule 4, wyłączają się te z pomiędzy osób stanu zakonnego, które okażą się winnemi w przestępstwach i buntownych czynach. Z temi osobami ma być postąpiono na zasadzie egzystujących praw i postanowień.

Art. 6. Nowicyuszom i innym osobom, należącym do składu klasztorów zniesionych lub zamkniętych, którzy nie czynili uroczystych ślubów zakonnych, dozwala się opuścić klasztory i wybrać inny rodzaj życia. Jeżeli chcą kontynuować nowicyat w innym klasztorze, wtedy zostaną przeznaczeni do pozostałych klasztorów, lecz na utrzymanie ich nie wydaje się osobnego pieniężnego wsparcia.

Art. 7. Na wszystkie władze wkłada się obowiązek przedsięwziąć zależące od nich środki, ażeby przy zniesieniu i zamknięciu klasztorów, na zasadach powyżéj wyszczególnionych, nabożeństwo w kościołach znajdujących się przy nich nie ustawało.

Art. 8. Kościoły wskazane w powyższym artykule, po poprzedniém zabezpieczeniu i urządzeniu ich, na zasadzie artykułów 16—22 przepisów dołączonych do niniejszego ukazu, przechodzą pod jurysdykcyą zwierzchności dyecezyalnéj.

Art. 9. Kościoły, należące do takich klasztorów podlegających zamknięciu lub zniesieniu, do których należały parafie, po-

zostają tak samo parafialnemi po zamknięciu lub zniesieniu samych klasztorów.

Art. 10. Istniejące przy rzymsko-katolickich klasztorach Królestwa Polskiego szkoły początkowe, powinny być zachowane na przyszłość i pozostają w gmachach klasztornych. Jeżeliby z czasem okazała się potrzeba obrócić którykolwiek z tych gmachów na inny użytek, w takim razie szkoła otrzyma; na koszt rządu, inne odpowiednie pomieszczenie.

Art. 11. Wszystkie bez wyjątku szkoły początkowe klasztorne, przechodzą niezwłocznie pod zupełną jurysdykcyą komisyi rządowéj Oświecenia Publicznego. Zarząd temi szkołami, wykładanie w nich nauk i wybór nauczycieli, odbywa się na ściśléj zasadzie przepisów najwyższych ukazów z dnia 30. sierpnia (11. września) r. b. o szkołach początkowych i o organizacyi dyrekcyi naukowych.

Art. 12. Seminarya, znajdujące się przy kongregacyach księży Misyonarzy w Warszawie, w Lublinie, w Włocławku i w Płocku, przechodzą pod zupełną jurysdykcyą zwierzchności dyecezyalnéj.

Art. 13. Dla większéj jednostajności w wykładzie nauk, byłe misyonarskie seminarya powinny być połączone z seminaryami dyecezyalnemi, po porozumieniu się zarządu spraw duchownych ze zwierzchnością dyecezyalną. Przy takowém połączeniu dwóch seminaryów, im, w razie potrzeby, daje się pomieszczenie w którymkolwiek z gmachów, zostających się po klasztorach zniesionych lub zamkniętych, fundusze zaś z różnych źródeł, przeznaczone na ich utrzymanie, nie ulegają zmniejszeniu.

Art. 14. Szpitale, domy przytułku i inne zakłady dobroczynne, należące do klasztorów zniesionych i zamkniętych przechodzą, na ogólnéj zasadzie, razem z gmachami, w których się mieszczą, pod zarząd komisyi rządowéj spraw wewnętrznych i duchownych. Utrzymanie ich odnosi się na rachunek funduszów wypłacanych przez skarb Królestwa z dochodów od majątków pokłasztornych.

Art. 15. Po zniesieniu i zamknięciu klasztorów na zasadzie artykułów 1 i 2 niniejszego ukazu, pozostałe w Królestwie Polskiém klasztory rzymsko-katolickie męzkie i żeńskie, rozdzielają się na etatowe i nieetatowe. Te ostatnie, tj. nieetatowe, podlegają zniesieniu, w miarę tego, jak ilość osób stanu zakonnego, w nich znajdująca się zmiejszać się będzie, a mianowicie, jak tylko w którymkolwiek z rzeczonych klasztorów okaże się mniéj niż ośmiu obecnych zakonników lub zakonnic.

Art. 16. Wszyskie klasztory w Królestwie Polskiém, tak etatowe jako też i nieetatowe, podlegać mają ogólnéj zwierzchności dyecezyalnéj, przyczém wszelka zawisłość tychże od prowincyałów i generałów zakonów niniejszém znosi się i zabraniają się wszelkie z nimi stosunki a również znoszą się i kapituły klasztorne. Szczegółowe przepisy o zarządzaniu klasztorami i o naznaczeniu wizytatorów dla przestrzegania w nich porządku i karności, oddzielnie wydane będą.

Art. 17. Osobnéj komisyi o klasztorach poleca się ułożyć szczegółowe projekta o funduszach potrzebnych na dostateczne utrzymanie pozostałych w Królestwie klasztorów etatowych i nieetatowych, tudzież ułożyć przepisy, na zasadzie których władza cywilna ma przestrzegać ścisłego wykonania przez klasztory postanowień rządowych. Projekta takowe, po rozpatrzeniu w komitecie urządzającym, mają być przedstawione na Nasze zatwierdzenie.

Art. 18. Ażeby zwrócić duchowieństwo zakonne do właściwych jego obowiązków, odpowiednich stanowi zakonnemu, tudzież aby trwale i jednostajnie zabespieczyć pozostałe w Królestwie Polskiém rzymsko-katolickie klasztory i inne, na zasadzie art. 21, potrzeby rzymsko-katolickiego duchowieństwa, wszystkie majątki nieruchome należące do klasztorów męskich i żeńskich, tak zniesionych i zamkniętych, jako też tych, które zostawione będą na etacie i po za etatem, jak również i kapituły ich, przechodzą w zawiadywanie skarbu na zasadach podobnych tym, które przyjęte zostały w latach 1818 do 1822.

Art. 19. Wszystkie wyżéj wzmiankowane majątki, przechodzą porządkiem wyjaśnionym w przepisach dołączonych do niniejszego ukazu, w zupełne zawiadywanie i rozrządzenie komisyi rządowéj przychodów i skarbu, z wyłączeniem tych gmachów, które będą zostawione klasztorom i kościołom poklasztornym, przeznaczonym na parafialne czyli filialne i tych realności (domów, budowli, gruntów itp.), które dla zabezpieczenia szpitalów i domów przytułku, lub dla innych celów dobroczynnych i społecznych, mają pozostać pod zarządem komisyi rządowéj spraw wewnętrznych i duchownych, albo przejść pod zarząd komisyi rządowéj oświecenia publicznego.

Art. 20. Szczegółowe rozpoznanie i oznaczenie, która mianowicie część byłych klasztornych budowli i innych nieruchomości, będąc przeznaczoną na cele dobroczynne i społeczne przechodzi w zarząd komisyi rządowéj spraw wewnętrznych i duchownych lub oświecenia publicznego, a która część ma być oddana w zawiadywanie komisyi rządowéj przychodów i skarbu, wkłada się na osobną komisyą o klasztorach, z powołaniem do niéj osobnych członków od komisyi przychodów i skarbu i od innych właściwych władz. Postanowienia te komisyi, po zatwierdzeniu przez komitet urządzający w Królestwie bezwłocznie wprowadzają się w wykonanie.

Art. 21. Dochody ze wszystkich majątków nieruchomych i ruchomych, które należały do klasztorów a obecnie przechodzą pod zarząd komisyi rządowéj przychodów i skarbu, po potrąceniu nie więcéj jak 10% z takowych dochodów na niezbędne wydatki, na administracyą tych majątków, chociaż wpływają do skarbu Królestwa, lecz mogą być obracane wyłącznie tylko na niżéj podpisane przedmioty:

a) na utrzymanie pozostałych klasztorów, stósownie do art. 17.

b) na pensye, wsparcia i koszta podróży zakonnikom i zakonnicom klasztorów zniesionych i zamkniętych;

c) na zabespieczenie regularnego i stałego nabożeństwa w kościołach takowych klasztorów;

d) na utrzymanie znajdujących się przy nich wszelkiego rodzaju zakładów naukowych i dobroczynności;

e) na zasiłek potrzebującym członkom duchowieństwa rzymsko-katolickiego, którzy odznaczyli się szczególnemi zasługami w obliczu kościoła i państwa i w ogólności polepszenie bytu duchowieństwa rzymsko-katolickiego; i

f) na podtrzymanie i rozwinięcie oświaty publicznéj, w szczególności zaś szkół początkowych.

Art. 22. Na komisyą umarzania długu krajowego wkłada się obowiązek czuwać nad tém, ażeby wyżéj wymienione w artykule 21 dochody nie były obracane na żadne inne przedmioty, prócz tych, które określone są niniejszym ukazem i dołączonemi do niego przepisami i przedstawić corocznie w tym przedmiocie sprawozdanie radzie administracyjnéj ze szczegółowém oznaczeniem w témże wszystkich rzeczywiście zrobionych wydatków. Dla spraw tego rodzaju, do składu komisyi i umorzenia długu krajowego przyłącza się kilku członków z grona rzymsko-katolickiego duchowieństwa, na zasadzie oddzielnego postanowienia, które wydane będzie osobnie.

Art. 23. Przepisy postanowione tu względem klasztorów, rozciągają się na wszystkie w ogólności domy zakonnicze rzymsko-katolickie, kongregacye, kolegia księży i inne tym podobne instytucye.

Art. 24. Wszystkie dawniejsze postanowienia i rozporządzenia, niezgodne z niniejszym ukazem i dołączonemi do niego przepisami uchylają się.

Art. 25. Bezzwłocznie wykonanie niniejszego ukazu i dołączonych do niego przepisów wkłada się na namiestnika w Królestwie. Komitetowi urządzającemu pozostawia się rozstrzyganie wątpliwości przy wprowadzaniu w wykonanie tych postanowień wyniknąć mogących i wydawanie należytych instrukcyi w rozwinięciu onych.

Art. 26. Ukaz niniejszy i dołączone do niego przepisy bezzwłocznie w Dzienniku Praw zamieszczone być mają.

Dan w Carskiém Siole, dnia 21. października (8. listopada) 1864 roku.

(podpisano rosyjskiego głoskami) Aleksander.

Przez cesarza i króla minister sekretarz stanu w nieobecności radzca tajny (podp.) Starynkiewicz.

4. *Przegląd Katolicki* Warszawski podaje następujące szczegóły o zmarłym niedawno biskupie tyraspolskiéj dyecezyi ks. Ferdynandzie Kahn, jako też o stosunkach kościelnych rzeczonéj dyecezyi:

W dniu 18. października r. b., umarł w Saratowie w biskupiéj swéj stolicy Jks. Ferdynand Alan Kahn, pierwszy biskup dyecezyi Chersońsko-Tyraspolskiéj, który od roku 1850 zarządzał tąż dyecezyą. Był on kapłanem zakonu kaznodziejskiego i pełnił obowiązki proboszcza w Rydze, gdy mianowany został biskupem téj nowoerygowanéj dyecezyi i konsekrowany dnia 10. listopada 1850 roku, w Petersburgu przez Jks. Dmochowskiego, Arcybiskupa Mohilewskiego. W dniu 3. listopada odbyło się w Petersburgu w tym samym rzymsko-katolickim kościele św. Katarzyny, w którym nieboszczyk przed 14 laty święcenie biskupie otrzymał, uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę śp. zmarłego Pasterza.

Dyecezya Chersońsko-Tyraspolska, która w nieboszczyku utraciła czynnego i gorliwego Pasterza, obejmuje w sobie gubernije: Saratowską, Astrachańską, Samarską, Ekaterynosławską, Taurydzką, Chersońską, Bessarabię, Kaukaz, gubernie Kutajską i Erywańską. Utworzoną ona została w skutek konkordatu zawartego z Rzymem, dnia 15. sierpnia 1847 roku, i pierwiastkowo nosiła nazwę dyecezyi Chersońskiéj. — Jks. Hołowiński, wyznaczony przez rząd i św. stolicę apostolską, do wykonania ustawy o rozgraniczeniu i urządzenia nowego biskupstwa, spełnił swoje

posłannictwo w roku 1850. — Następnie, w roku 1852 dyecezya ta, zmieniła nazwę Chersońskiéj na Tyraspolską, a to z powodu, iż miasto Tyraspol leżące nad Dniestrem dogodniejsze jest na stolicę biskupią niż Cherson.

Obecnie dyecezya ta, podług rubryceli tamecznéj, wydanéj na rok bieżący 1864, na obszernéj swéj przestrzeni, liczy 102,860 katolików obrzędu łacińskiego, i 13,507 ormian katolików, czyli razem 116,367 wiernych. — Katedra biskupia znajduje się w Saratowie któréj kapituła składa się teraz z 6 prałatów i kanoników. — Dwa seminarya tejże dyecezyi, znajdują się również w Saratowie, to jest większe mające 19 alumnów, i mniejsze, liczące 33 wychowańców. — Cała dyecezya dzieli się na 11 dekanatów, to jest 6 łacińskich, 4 ormiańskich i 1 wizytatoryat kaukazki. — Liczba kościołów parafialnych, kaplic, kapłanów i wiernych podług gubernii jest następująca:

W gubernii Saratowskiéj jest 7 kościołów parafialnych, filii 9, kaplic 3, kapłanów 16, wiernych 21,214. — W gubernii Astrachańskiéj, jest kościół parafialny 1, kaplic 2, kapłanów 2, wiernych 668. W gubernii Samarskiéj, kościołów parafialnych 11, filii 11, kapłanów 10, wiernych 31,602. — W gubernii Ekatarynosławskiéj, kościołów parafialnych 6, kapłanów 5, wiernych 7,087. — W gubernii Taurydzkiéj, kościołów parafialnych łacińskich 5, ormiańskich 4, to jest w Teodozyi, w Karaza-Bazar, w Symferopolu i Eupatoryi, razem parafii 9; filii łacińskich 8; kaplic łacińskich 2, ormiańskich 3, razem 5, kapłanów 5, ormiańskich 5, razem kapłanów 10, wiernych 6,897, ormian 1,767, razem 8,663. — W gubernii Chersońskiéj, kościołów parafialnych 14, filii 2, kaplic 13, kapłanów 14, wiernych 30,360. — W Bessarabii kościołów parafialnych 5, kapłanów 5, wiernych niewiadoma nam liczba. — W wizytatoryacie kaukazkim jest kościołów parafialnych 17, filii 3, kaplica 1, kapłanów 15, liczba wiernych podana w jednéj tylko parafii w Tyflisie wynosi 5,032 dusz. — W guberniach Kutajskiéj i Erywańskiéj zamieszkują sami katolicy ormianie, i mają w pierwszéj gubernii kościołów parafialnych 22, kapłanów 30, 6,957 wiernych, w drugiéj zaś kościołów parafialnych 17, kapłanów 21, a wiernych 4,783.

Razem dyecezya Tyraspolska posiada kościołów parafialnych obrzędu łacińskiego 66, filii 33, kaplic 21, ormiańskiego zaś, kościołów parafialnych 43, kaplic 3; ogółem kościołów parafialnych 109, filii 33, kaplic 24. — Kapłanów obrzędu łacińskiego 72, ormiańskiego 56, razem 128 kapłanów, na 116,367 wiernych, to jest, jednego kapłana na 910 wiernych, co zważywszy rozległość parafii nie jest zbyt wiele. Oprócz zmarłego biskupa dyecezalnego, dyecezya ta posiada jeszcze biskupa sufragana Tyraspolskiego, którym jest Jks. Wincenty Lipski, biskup Jonopolitański *in partibus infid.* dawniejszy archydyakon Wileński i inspektor akademii duchownéj w Petersburgu. Prałat ten urodzony 1796 roku, a wyświęcony na kapłana 1823 roku otrzymał konsekracyę biskupią dnia 9. stycznia 1857 roku w Petersburgu, od Jks. Żylińskiego, arcybiskupa Mohilewskiego.

5. O działaniach i pracach pożytecznych Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności pisze *Przegląd Katolicki:*

Podać ubogiemu bliźniemu w Imię Jezusa grosz jałmużny bratniéj, rozłamać się kawałkiem chleba z głodnym i nieszczęśliwym, jest to zaprawdę czyn dobry i zasługujący; ale podnieść go z niewoli moralnéj, wyrwać z ciemnoty, i w parze z nią idących występków i zdrożności, podzielić się z nim sercem i nauką, oto dzieło prawdziwie chrześcijańskie i katolickie. Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności, spełniając swoją świętą i zbawienną misyą wspierania ubogich i zapobiegania nędzy zrozumiało, że opieka nad samém tylko fizyczném nieszczęściem biednych braci w Chrystusie, niewyczerpuje jeszcze wszystkich obowiązków, jakie włożył Najświętszy Zbawiciel na sumienia nasze, wołając do nas: „Kochaj bliźniego twego jak siebie samego,“ ale, że pozostaje jeszcze opieka nad ważniejszą cząstką ubogich naszych bliźnych, to jest nad ich duszą i rozumem, pogrążonych w ciemności i błędach, a które, jeżeli nie z daleko wyższą, to przynajmniéj równąż usilnością i poświęceniem, jak cierpienia ciała ratować należy. Idąc za głosem tego zacnego przekonania członkowie tegoż towarzystwa, zapewniwszy już dzieciom opiekę i naukę po ochronkach, zwrócili następnie swą pracę ku podniesieniu służących, téj klasy naszego społeczeństwa, bardzo licznéj i bardzo pod względem moralnym zaniedbanéj, a która jednak stanowiskiem swojém jakie zajmuje w domach, i najbliższemi stosunkami z dziećmi i wychowańcami płci obojéj, niezmierny wpływ dobry lub zły, stósownie do swego religijnego usposobienia w łonie rodziny wywiera. Postanowili zatem otworzyć szkoły niedzielne dla służących, i wybrali dla nich do nauki czas najodpowiedniejszy, to jest od godziny 3 popołudniu do 6, w którym najmniéj ich usług w domu potrzeba. W szkółkach tych pod nadzorem Towarzystwa Dobroczynności zostających, uczą się służące religii i pierwszych wiadomości katechizmowych, poznawania liter, czytania, pisania i początkowych rachunków; najużywańszych w gospodarstwie domowém. Uproszone przez Towarzystwo panie i kapłani udzielają bezpłatnie powyższych przedmiotów, a jeden z członków Towarzystwa pełni przy każdéj szkole obowiązki sekretarza, i czuwa nad jéj wzrostem i utrzymaniem w porządku. Każda zapisana służąca otrzymuje kartę drukowaną, w któréj za każdą bytnością w szkole notuje się jéj obecność, a to w celu, aby i ona sama miała dowód regularnego uczęszczania do szkoły, i aby państwo u których służy, mogli sprawdzić, czy służąca ich uczy się, lub téż pod pozorem nauki nieprzepędza tego czasu gdzieindziéj. Oprócz tego na karcie téj zapisuje się składka, przez każdą uczennicę przed rozpoczęciem nauk wnoszona, a wynosząca jeden grosz tygodniowo. Z takich to groszów służące pilnie i regularnie uczęszczające na naukę, w razie choroby, a następnie wskutek tego czasowéj niezdolności do pracy i braku służby, dostają zapomogę, z któréj dotąd korzystały 3 uczennice i każda z nich otrzymała po złp. 20.

Szkółek takich jest obecnie 15, a mianowicie: 1) Przy ulicy Długiéj w ochronie imienia ks. Baudouin. 2) Przy ulicy Leszno w gmachu gminy reformowanych. 3) Przy ulicy Chmielnéj w ochronie. 4) Przy ulicy Browarnéj w ochronie. 5) Na placu św. Aleksandra w szkółce parafialnéj. 6) Na Tamce w szkółce św. Amelii. 7) Na Pradze w ochronie. 8) Przy ulicy Podwal w domu popaulińskim. 9) Na Krakowskiém przedmieściu w gmachu Towarzystwa Dobroczynności. 10) Przy ulicy Waliców w szkole elementarnéj. 11) Przy ulicy Królewskiéj w domu gminy ewangielickiéj. 12) Przy ulicy Hożéj w ochronie. 13) Przy ulicy Czerniakowskiéj w ochronie. 14) Przy ulicy Senatorskiéj w domu PP. Kanoniczek i 15) Szkoła poobiednia dla małych dziewczynek będących w służbie, lub téż nieuczących się w żadnéj innéj szkółce, znajduje się w ochronie ks. Baudouina przy ulicy Długiéj.

W roku bieżącym przez cały miesiąc wrzesień odbywały się egzamina w tych szkółkach, na których oprócz członków Towarzystwa Dobroczynności i pań uczących, bywał zawsze JWJks. Paweł Rzewuski, biskup nominat Prusseński, który sam pytał uczennice z wiadomości religijnych; oceniał ich postępy w czytaniu i pisaniu i odznaczającym się pilnością, rozdawał przygotowane nagrody w książkach. Podług porządku odbywanych egzaminów, podajemy następujące cyfry zapisanych i obecnych służących, i ilości rozdanych nagród.

1) W Szkółce nr. 11 przy ulicy Królewskiéj zapisanych uczennic 179, obecnych na egzaminie 62, ilość nagród 13. 2) W Szkółce nr. 5 przy placu św. Aleksandra zapisanych uczennic 193, obecnych na egzaminie 76, ilość nagród 13. 3) W Szkółce nr. 3 przy ulicy Chmielnéj zapisanych uczennic 135, obecnych na egzaminie 35, ilość nagród 12. 4) W Szkółce nr. 6 na Tamce zapisanych uczennic 127, obecnych na egzaminie 29, ilość nagród 3. 5) W Szkółce nr. 4 przy ulicy Brzozowéj zapisanych uczennic 50, obecnych na egzaminie 12, ilość nagród 6. 6) W Szkółce nr. 13 przy ulicy Czerniakowskiéj zapisanych uczennic 31, obecnych na egzaminie 27, ilość nagród 9. 7) W Szkółce nr. 2 przy ulicy Leszno zapisanych uczennic 322, obecnych na egzaminie 70, ilość nagród 28. 8) W Szkółce nr. 10 przy ulicy Waliców zapisanych uczennic 123, obecnych na egzaminie 30, ilość nagród 9. 9) W Szkółce nr. 1 przy ulicy Długiéj zapisanych uczennic 425, obecnych na egzaminie 90, ilość nagród 31. 10) W Szkółce nr. 8 przy ulicy Podwal zapisanych uczennic 225, obecnych na egzaminie 50, ilość nagród 13. 11) W Szkółce nr. 9 przy ulicy Krakowskiém Przedmieściu zapisanych uczennic 134, obecnych na egzaminie 42, ilość nagród 13. 12) W Szkółce nr. 12 przy ulicy Hożéj zapisanych uczennic 103, obecnych na egzaminie 29, ilość nagród 8. 13) W Szkółce nr. 14 przy ulicy Senatorskiéj zapisanych uczennic 36, obecnych na egzaminie 14, ilość nagród 12. 14) W Szkółce nr. 7 na Pradze zapisanych uczennic 21, obecnych na egzaminie 5, ilość nagród 3. 15) W Szkółce nr. 15 przy ulicy Długiéj zapisanych uczennic 70, obecnych na egzaminie 30, ilość nagród 5. Razem zapisanych sług 2,175, obecnych w szkołach 601, wynagrodzonych 178.

Różnica między zapisanemi a obecnemi w szkołach ztąd pochodzi, że wiele służących zmieniły miejsca zamieszkania, stan i zajęcie: a znowu wiele z nich niemogąc z rozmaitych powodów uczęszczać co niedziela do szkoły, przychodzą zaledwie co druga, a nawet co trzecia niedziela.

I oto za staraniem Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności 2157 kobiet służących, niemających częstokroć najmniejszych nawet początków nauki i najprostszych wiadomości i religijnych, dziś uczą się tego z podziwienia godną ochotą i wytrwaniem, błagając Boga w modlitwach swoich za tych, którzy im nieposkąpili téj jałmużny serca. — Oby tylko panie nasze, tak skore do narzekań i skarg na złe i niemoralne sługi, chciały przyjść w pomoc usiłowaniom Towarzystwa Dobroczynności regularnem wysyłaniem swych służących do tych szkółek, a niezawodnie skargi te, jeśli nieustaną zupełnie, co od wielu, bardzo wielu domowych okoliczności zależy, to przynajmniéj znakomicie się zmiejszą, i społeczeństwo nasze zyskując dobrą i moralną służbę, podniesie się niezmiernie w ogólnéj moralności rodzinnéj.

Nakładca i redaktor X. Prusinowski w Grodzisku. — Czcionkami Drukarni Tygodnika Katolickiego (A. Schmaedicke) w Grodzisku. W Komisie Emila Thyma w Grodzisku.